OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 320.000	Marek 300.000	Marek 320.000	Marek 600.000	Marek 300.000	15.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 229. Piątek, dnia 2. Listopada 1923 r. Rok XXX.

Cyfry budzące nadzieję.

Dchody 1,112 miljonów franków zł., rozchody 1,088 miljonów franków złotych. Nadwyżka 23.7 miljony franków złotych.

Cyfry preliminarza budżetowego na r. 1924 czytane będą przez najszerszy ogół obywateli ze zrozumiałem zainteresowaniem. W nich to przecież ma się objawić zarówno plan gospodarczy obecnego rządu na najbliższą przyszłość, jak i rezultat dotychczasowych jego zabiegów sanacyjnych. Z nich będą swoi i obcy czytać przyszłe losy naszego pieniądza i szacować jego kurs giełdowy. Lektura tych kilkunastu kolumn cyfrowych wywoła u miljonów czytelników zadowolenie i ulgę. Sprawa sanacji skarbu jest naprawdę na dobrej drodze. Rząd już nie obiecuje, ale działa, a działa z energją, która odbije się wprawdzie przykro na kieszeniach podatników i na różnych gałęziach naszej administracji, ale która zło skarbowe radykalnie leczy. Nie kładziemy większego nacisku na nadwyżkę 23 miljonów fr. zł., bo i bez niej samo zrównoważenie wydatków i dochodów uważać trzeba za wielki wysiłek i sukces naszej administracji. Zadaniem ministra skarbu będzie teraz uczynić ten budżet realnym w praktyce administracyjnej, co oczywiście nie będzie ani łatwem, ani przyjemnem.

Odkładając z braku miejsca analizę preliminarza na później, chcemy jeszcze wskazać na korzystne wrażenie, jakie on wywrze zagranicą. Nareszcie — powiedzą tam — Polska zabiera się na serjo do leczenia swych finansów. Nareszcie znalazł się rząd, który ma ambicję i odwagę walki z rozrzutnością, z niechęcią płacenia podatków, z t. zw. „polską gospodarką".

Czyż więc w takiej chwili, gdy najtęższi w narodzie weszli do Rady ministrów, by państwo wyciągnąć z nędzy finansowej, nie powinno całe społeczeństwo solidarnie poprzeć ich wysiłków? Czyż jest to czas na strajki? Niech strajkujący przeczytają cyfry budżetu, a zobaczą, że przyrzekają one im dużo więcej, niż im jakalkolwiek podwyżka poborów przynieść może. Cyfry budżetu ministra Kucharskiego budzą w nas wszystkich radosne nadzieje.

Plotki o dymisji Szeptyckiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Prasa lewicowa podnosi alarm wskutek rzekomej dymisji min. gen. Szeptyckiego. Korespondent nasz donosi, że miał sposobność poinformować się u sfer miarodajnych w tej sprawie i dowiedział się, że min. Szeptycki bynajmniej nie zgłosił żadnej dymisji. Minister był niedawno w Belwederze na dłuższej audjencji, a ostatnio odbył dłuższą konferencję z H. Youngiem.

Rząd przystępuje do uzdrowienia stosunków krakowskich.

Warszawa. (Telef. wł.) Korespondent nasz dowiaduje się, że pod wpływem ostatnich zmian rządu zostały wydane odpowienie zarządzenia co do sanacji stosunków krakowskich. Min. Kiernik wydelegował jednego z urzędników departamentu bezpieczeństwa do Krakowa ze specjalnemi pełnomocnictwami.

Expose ministra Kucharskiego.

Główne ustępy mowy ministra skarbu, wygłoszonej we wtorek przy sposobności wniesienia budżetu na r. 1924, brzmiały:

Zgodnie ze zobowiązaniem ustawowem **w terminie przepisanym wnoszą pierwszy budżet konstytucyjny.** Jest to wypadek niepośledniej doniosłości. Po raz pierwszy od czasu wskrzeszenia Rzeczypospolitej, rząd chciał na czas umożliwić ciału ustawodawczemu sprawowanie konstytucyjnej kontroli, pragnie rozpocząć władanie gospodarką skarbową w nowym roku ściśle w ramach obowiązującej ustawy.

Nasze położenie finansowe i gospodarcze jednak nie jest beznadziejne. Kto twierdzi, że niema dla nas ratunku, ten świadomie mówi nieprawdę, ponieważ podstawy nasze ekonomiczne państwowe są zdrowe, wielkie bogactwa w przyszłości wystarczą na utworzenie silnego organizmu państwowego. Duch pracowitości i ofiarności jest w stanie umożliwić w najbliższej przyszłości osiągnięcie pomyślnych rezultatów. Zaufania społeczeństwa rząd nie chce zdobywać dla swojej polityki skarbowej przez obietnice i ukrywanie obecnego krytycznego stanu finansów, **lecz przez postawienie prostego i jasnego dla wszystkich programu, który musi być wykonany szybko, śmiało i nieodwołalnie.**

Nadwyżka dochodów.

Minister podniósł następnie rozmiary redukcji i oszczędności. Zwolniono już 15.000 urzędników, dalsze redukcje odbędą się w listopadzie. Inwestycje odkłada się na czas późniejszy. Dochody zabezpieczono ustawą o waloryzacji (obecnie znajdującą się w komisji) i wysokiemi karami za zwłokę. Odnośnie do nadwyżki 23 miljonów złotych, to podyktowana ona jest **konieczną przezornością,** aby nie popaść w deficyty, ponieważ dla nas i **dla rządu ucieczka do maszyny drukarskiej jest już zamknięta.**

SPRAWA POŻYCZKI.

Gdyby zamknięte rachunka kwartalne wykazywały proporcjonalną nadwyżkę, rząd wystąpi do ciała ustawodawczego z wnioskiem o **przekazanie tych sum w pierwszym rzędzie na cele obrony państwa, w drugim na rzecz poprawy bytu pracowników państwowych.**

Dlaczego nie poczynić starań o **uzyskanie pożyczki wogóle, a specjalnie pożyczki zagranicznej?** Rząd poczynił wszelkie starania w tym kierunku, obranie drogi zrównoważenia budżetu o własnych siłach nie oznacza wcale wyrzeczenia się tej myśli. **Odmownej odpowiedzi rząd nie otrzymał,** jednakże trzeźwo patrząc na sytuację, pogarszającą się szybko, **nie możnaby bezczynnie wyczekiwać obcej pomocy aż do ostatniego momentu,** bo za pomoc w sytuacji rozpaczliwej wierzyciel zawsze każe sobie płacić drogo. **Do sytuacji rozpaczliwej rząd nigdy nie dopuści,** aniby przyjął zbyt uciążliwych warunków finansowych, woli się odwołać do patrjotycznej opinji publicznej, iść drogą oparcia się na własnych siłach.

PORÓWNANIE Z ROKIEM 1923.

Suma naszych dochodów na rok 1924 w porównaniu z preliminarzem na r. 1923 podnosi się tylko o kwotę 122 miljonów, 221 tysięcy, suma zaś naszych rozchodów na rok przyszły wynosi mniej o 661 miljonów 810 tysięcy w stosunku do preliminowanej sumy na rok bieżący.

W preliminarzu budżetowym na r. 1923 przewidywano ogółem deficyt na r. 1923 w kwocie 710.252 tysiące zł. pol., obliczonych na podstawie skróconego wskaźnika cen hurtownych, według prowizorycznych zaś zestawień za czas od 1 stycznia do 30 września 1923 r. (przeliczonych na złote t. zw. wskaźnikowe), przedstawiał się prowizoryczny bilans tego okresu następująco: Wydatki państwowe bez kolei żelaznych 580,693.000 zł. pol., dochody 331,217.000 zł. polskich, a więc **deficyt bez kolei 249,476.000 zł. p.** Dopłaty skarbu państwa do kolei po potrąceniu płaconych do skarbu dochodów, wynoszą 262,270.000 zł. czyli **ogólny deficyt za ubiegłe 9 miesięcy b. roku 511,746.000** Z tego wynika jasno, że o ile wydatki nie osiągnęły bynajmniej preliminowanej wysokości, to również i dochody dały w ciągu trzeciego kwartału zaledwie jedną trzecią część kwoty preliminowanej na cały rok. Cośmy więc zrobili? Drukowali marki polskie. Czy ten stan **nie zaprowadzi nas na dno przepaści, o ile nie wytężymy wszystkich sił już dzisiaj**, a nie dopiero od Nowego Roku?

A więc niema co się zastanawiać, tylko natychmiast należy zastosować środki zaradcze, a więc oszczędności i redukcje.

Zaliczka na podatek majątkowy.

Już dzisiaj w ustawie o powiększeniu mnożnika drugiej raty podatku gruntowego staramy się podnieść wpływy podatkowe z tego źródła 15-krotnie. Dziś przez wprowadzenie organów kontrolnych **staramy się również podnieść i wyrobić stosowne wpływy podatku przemysłowego, który daje pomyślniejsze niemal z każdym tygodniem rezultaty.**

Dziś prowadzone są **rokowania z rolnictwem, przemysłem i handlem, by otrzymać, jako zaliczki na podatek majątkowy, wysokocenne waluty zagraniczne.** Dziś wreszcie zabiega się **o pokrycie deficytu w czwartym kwartale nie przez druk marki polskiej, lecz przez uzyskanie stosownych wpływów skarbowych.**

Wszystkie te poczynania w najbliższych dniach **zrealizują się i rząd będzie posiadał kilka dziesiątków miljonów franków szwajcarskich, nie pożyczki, lecz swoich własnych, z eksportu naszych dóbr materjalnych.** Przecież nie jesteśmy ubodzy, aby być przedmiotem litości zagranicy i jej wsparć.

OMÓWIENIE BUDŻETU.

Przystępując do szczegółowego omówienia budżetu podniósł minister, iż preliminarz ułożony jest w złotych obliczeniowych, które są niemal równe frankowi złotemu (według cen hurtowych z pierwszego tygodnia czerwca b. r.). Następnie minister omawiał budżety poszczególnych ministerstw. Podniósł, że prezydent Rzeczypospolitej dobrowolnie zniżył swą listę cywilną o 25%. Przy każdem ministerstwie min. Kucharski wymieniał sumę oszczędności. Kontrola Państwowa pomniejszona będzie o 400 osób. W Min. spraw zagr. rozchody zmniejszono o 5.8 mil. zł. w porównaniu z rokiem bieżącym.

W Min. spraw wojsk. wydatki wynoszą 440.9 mil. zł., t. j. o 268.6 miljonów mniej, niż w roku bież. Wydatki Min. spraw wewn. wynoszą 105.4 miljony i są mniejsze o 7.529 tys. fr. zł.

Ministerstwo skarbu,

Wydatki w tym dziale administracji państwa wynoszą łączną sumę 165.222.711, co stanowi ogółem 15% ogólnych wydatków państwowych. Są one mniejsze w porównaniu z rok. ub. o sumę 63,025.289, gdyż w okresie sanacji skarbu **rząd zwrócił się do swoich zagranicznych wierzycieli o odroczenie płatności w przyszłym roku procentów i rat swoich długów, co stanowi wstrzymanie wydatków o kwotę 35 miljonów.**

Dochody wstawione są w kwocie ogólnej 784,493.87, co stanowi wzrost o 91,819.872. W porównaniu z rokiem bieżącym stanowią one **70½% ogólnych dochodów państwowych.** Cyfra tego procentu objaśnia nam wymownie, jakie ciężary w gospodarce skarbowej spoczywają na samem ministerstwie. Prowadzenie całej gospodarki państwowej jest zdecydowanie zależne od sprawności aparatu skarbowego. W tej materji wystąpię z odpowiednią nowelizacją obowiązujących ustaw skarbowych.

Niemniej baczną uwagę należy zwrócić na tworzenie organu **fachowej kontroli** w ścisłej łączności z obowiązującym podatkiem obrotowym, aby uchronić przekazywane wpływy skarbowe od spadku oraz tępić niemoralną konkurencję opartą o fałszywe zeznania podatkowe. Praca kontrolna oddała już szereg spraw pod sąd, a ja w swoim zakresie działania wydałem okólnik z dnia 8 ubm. do wszystkich Izb skarbowych, celem podawania ścisłego adresu niesumiennego płatnika. Ministerstwo skarbu odnosi się równocześnie do P. K. K. P., P. K. O. oraz Polskiego Banku Krajowego, jako instytucji rządowych, z prośbą o **wstrzymanie udzielania kredytu jakiegokolwiekbądź, chociażby także w postaci reeskontu weksli tym wszystkim płatnikom, przeciw którym wszczęto dochodzenia** za przekroczenie ar. 96, 97, 98 i 106 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Ogółem w daninach publicznych preliminuje się 739,610.000 mk., z czego na podatek majątkowy przypada 170 miljonów (bez podatku majątkowego preliminowana suma dochodów z danin publicznych wynosić ma 569.610.000), a w roku 1923 preliminowano dochód z danin publicznych w sumie 677,061.723.

Przez porównanie z preliminarzem z r. 1923 obniżyliśmy o 20 miljonów dochody z ceł, a cały preliminarz z dochodów i danin publicznych na r. 1924 **cechuje ostrożność** w obliczaniu spodziewanych wpływów, powodowana doświadczeniem w latach ubiegłych.

W zestawieniu procentowego stosunku spodziewanych wpływów poszczególnych rodzajów danin publicznych do sumy ogólnej preliminowanego dochodu z wszystkich danin i monopolów, przypada na daniny publiczne 91.11%, na monopole 8.89%, w daninach publicznpch przypada na podatek bezpośredni (bez podatku majątkowego) 25.25%, na podatek majątkowy 22.99%. Na podatki pośrednie 23.80%, na cła 10.82%, na opłaty stemplowe 6.96%, na opłaty wywozowe 1.29%.

Obciążenie daninami publicznemi wraz z monopolami na r. 1924 wyniesie razem z podatkiem majątkowym **na głowę 28.25 złotych polskich**, bez podatku majątkowego 21.73 złotych polskich. Jestto znacznie mniej od tych obciążeń, jakie spoczywają na każdym obywatelu państw zachodn. Wpstarczy, aby każdy obywatel w państwie **zapłacił niespełna 2 złote**, a preliminowane nam dochody z danin publicznych będą w całości wykonane.

Inne ministerstwa.

Jeśli dotkniemy budżetu ministerstwa **wyznań religijnych i oświecenia publ.**, to dochody są preliminowane w wysokości **2,430.535 złotych polsk.**, a to głównie na pomoc szkolną. Natomiast rozchody w tem ministerstwie wynoszą 105.801.318, czyli **mniej o 49,604.681.** Chodzi o to, że w intencji rządu i postanowieniem jego jest, aby **do tych wydatków na oświatę powszechną pociągnąć w pewnym stosunku samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie.**

W ministerstwie kolei żelaznych oraz poczt i telegrafów przyjęta jest zasada, że wydatki działań eksploatacyjnych obu tych **ministerstw muszą same się pokrywać.** Niepodobieństwem jest dla państwa, aby dla każdego obywatela, prowadzącego korespondencję czy dla utrzymania stosunków towarzyskich, czy dla handlu, **państwo do transportu listów i doręczania ich dopłacono z ogólnych funduszów.**

Tosamo odnosi się do **ministerstwa kolei żelaznych.** Zainicjowana już jest polityka **dostosowania taryfy pocztowej, telegraficznej, telefonicznej oraz kolejowej** do rzeczonych kosztów wydatkowanych w dziale inwestycyjnym ministerstwa kolei żelaznych. Z racji wprowadzenia na realne tory sanacji skarbu z konieczności, **obniżyło się preliminowane wydatki inwestycyjne do sumy 50 miljony złotych polskich.** To osiągalne jest tylko w ten sposób, że obowiązujące umowy, któremi rząd poprzedni był zobowiązany, rózłożyło się na okresy dwa razy tak długie.

Dotykam jeszcze **ministerstwa reform rolnych.** Preliminowałem sumę dochodów w wysokości 6,412.661, rozchody w wysokości 15,412.678. W tem ministerstwie jest po raz pierwszy wstawiona pozycja **9 miljonów złotych polskich na pomoc dla osadników.**

Przedsiębiorstwa państwowe są z każdym niemal miesiącem stawiane na podstawie zasad obowiązujących każde przedsiębiorstwo handlowe.

Reforma waluty.

Rząd przystąpi w najbliższym czasie do zrealizowania trzeciego punktu swego programu, to jest do **przeprowadzenia reformy waluty, opartej na złocie przez powołanie do życia polskiego banku emisyjnego.** W wykonaniu tej zapowiedzi rząd jeszcze w pierwszej **połowie listopada br. przedstawi wysokiej Izbie projekt ustawy o banku emisyjnym** i jego przywileju **łącznie z ustawą monetarną.**

Budżet zrównoważony, jakoteż ustawę bankową i monetarną rząd chce mieć, a raczej musi mieć uchwaloną przez ciała ustawodawcze, to jest obie Izby prawodawcze **jeeszcze przed końcem b. r., tak, aby nowy rok zaczął się od zatwierdzonej ustawą gospodarki skarbowej i przez to umożliwione byłoby zrealizowanie niemal natychmiast uruchomienia banku emisyjego.** Bank będzie instytucją **o charakterze prywatnym, w której rząd nie będzie się mógł zadłużać na pokrywanie deficytowej gospodarki.** Emisje nowych banknotów pokrytych zgodnie z ustawą, mogą być dokonywane jedynie na cele gospodarezo-produkcyjne. Plan sfinansowania przedstawię razem z ustawą.

Obecnie mogę oświadczyć, że rząd czuje na sobie ciążący obowiązek, aby **kursujące masy małowartościowego pieniądza zostały w stosownej relacji zamienione na nową walutę.** Mogę dodać nadto, że **z tego tytułu rząd nie ma zamiaru uzyskać w szczególnej formie pożyczki wewnętrznej od posiadaczy tych banknotów.** Wymiana będzie się odbywała wyłącznie za gotówkę, przyczem należy **zwrócić uwagę na tych, którzy marce polskiej pozostali wierni** w odróżnieniu od tych, co w dniach paniki od niej się odwrócili i uciekli.

Przygotowania **bilonu zdawkowego polskiej** monety, oraz wybicie srebrnych monet przejściowo za granicą, **są w pełnym toku** i na czas ukończone będą.

Benesz o stosunkach polsko-czeskich.

Sprawa Jaworzyny oddana trybunałowi międzynarodowemu. — Wspólność interesów. Zbliża się moment porozumienia.

Praga. (PAT). Czeskosłowacki minister spraw zagr., Benesz, w swojem expose w parlamencie, omawiając stosunki polsko-czeskie oświadczył między innemi: **Strona prawna kwestji Jaworzyny została oddana do opinji trybunału międzynarodowego w Hadze** i nie będę się zajmował tą sprawą merytorycznie. Chciałbym omówić bliżej nasz **stosunek do Polski.** Stosunek ten, mam nadzieję, **wyjdzie wkrótce z fazy uczuciowego zdenerwowania i zbytecznych sporów.** Istnienie jednego państwa jest związane z istnieniem drugiego. Jest między nami **wspólność interesów politycznych, gospodarczych, moralnych i kulturalnych** w wysokim stopniu. Istnieje jednakże szereg nieporozumień, zwłaszcza wiele **wzajemych niedowierzań.**

Sytuacja międzynarodowa jest taka, że wprost domaga się koniecznego porozumienia wszystkich rozumnych elementów i myślę, że w Polsce także uświadamiają to sobie. Zdaje mi się, że **zbliża się moment, kiedy odpowiedzialne osobistości obu stron będą mogły zasiąść do wspólnego stołu i objektywnie szczegółowo i spokojnie wszystkie kwestje ustalić,** gdzie interesy są wspólne, gdzie równoległe, a gdzie mogą być interesy sprzeczne — w interesach identycznych ustalić **wspólne postępowanie,** w interesach równoległych **wzajemność i lojalność,** zaś w ewentualnych interesach sprzecznych rozumne ostateczne **postępowanie kompromisowe** tak, że w ten sposób stosunek obu państw da się możliwie ostatecznie ustalić.

Trudności polsko-czeskie pozostawiało się dotychczas do załatwienia raczej zdenerwowanemu powojennemu społeczeństwu, niż rozumowi i rozwadze odpowiedzialnych polityków obu stron.

Z dnia politycznego.

Prasa opozycyjna wobec nowego rządu.

Trzeba powinszować „Czasowi". Nie tak dawno, jak ubolewał, że „nikt nie chce rządzić w Polsce", że nawet sztandarowi mężowie obozu Jedności Narodowej, pp. Dmowski, Grabski, Korfanty nie chcą brać odpowiedzialności za rządy — gdy właśnie — jakby na złość „Czasowi" — ci zasłużeni dla Polski mężowie wstąpili do rządu. Spełniło się więc życzenie krakowskiego organu konserwatywnego, który w ostatnich artykułach przemawia już innym tonem i szuka drogi do odwrotu. Życzymy mu, aby jak najrychlej ją odnalazł.

Również innym tonem zaczyna przemawiać prasa żydowska. W „Naszym Przeglądzie" pos. Frostig stawia następujące wymowne pytanie:

„Czy mamy i nadal, wzorem innych stronnictw lewicowych ograniczać się tylko do negatywnej krytyki opozycji, czy też przystąpić wreszcie powinniśmy do pozytywnej współpracy w dążeniach do naprawy skarbu? Oto pytanie, na które parlamentarna reprezentacja ludności żydowskiej już w dniach najbliższych dać powinna stanowczą odpowiedź".

Kończy zaś swe wywody lojalną ofertą „współpracy" nad naprawą skarbu.

Jest to bądź co bądź pomyślny objaw. Żydzi widzą, że **bez nich, a nawet wbrew im** do sanacji **skarbu** niebawem przyjdzie, więc chcą pomagać w tem dziele. Bardzo pięknie!

Jedynie pepejsowa lewica jeszcze wierzy, że uda jej się... udaremnić uzdrowienie finansów polskich i atakuje z animuszem rząd, a sekunduje jej osławiony „Kurjer Poranny". O zrekonstruowanym rządzie ośmiela się on pisać, że jest to okres „najgłębszego poniżenia państwa polskiego".

Przemawia tu już furja zawiedzionych nadziei. Dawni chwalcy rządów moskiewskich psy wieszający na Legionach i Piłsudskim, poszli później na służbę belwederyzującej lewicy. Dziś znowu im wypadnie zmienić pana. Biedni!

Radicz w Anglji.

Znany polityk i przywódca kroacki, Radic, bawi obecnie w Anglji. Początkowo swoim poglądom politycznym dawał wyraz tylko w kołach zamkniętych. Ostatnio zapoczątkował serję odczytów po Anglji. Na pierwszym z nich w dn. 10 paźdz. w Westminster-Hall oświadczył z góry, że porozumienie Kroatów z Serbami jest dziś niemożliwe. Kroaci dążą do stworzenia „kroackiej republiki chłopskiej" z otwartą granicą gospodarczą w stronę Węgier i Austrji i do zneutralizowania wschodniego wybrzeża Adrjatyku. Te cele chcą Kroaci osiągnąć w drodze lagalnej walki. Posłowie kroaccy nie pojawiają się nigdy w parlamencie belgradzkim w pełnej liczbie z obawy, by tego wystąpienia nie uznano za pogodzenie się z losem; wysyłają natomiast do parlamentu delegację poselską, która prowadzi z Serbami rokowania. Minimalne warunki, od których się rozpoczynają, są: uznanie kroackiego parlamentu i kroackiego narodowego rządu w Zagrzebiu z tem, że podobne urządzenia zostaną wprowadzone także i do innych prowincji.

Belgrad zażądał od rządu angielskiego wydania mu „niejakiego Radicza", na co odebrał odpowiedź odmowną z tem, że tu chodzi nie o „niejakiego Radicza", ale o legalnego reprezentanta kroackiego narodu.

Zgon Bonar Lawa.

Niezdecydowana polityka Baldwina wywołała w ostatnim czasie silny krytycyzm w łonie angielskiej partji konserwatywnej. Szczególnie zarzuca się Baldwinowi, że dążąc słusznie do utrzymania ententy z Francją, toleruje jednak różne mowy i noty swego ministra spraw zagr., markiza Curzona, ośmielające Niemców do stawiania oporu żądaniom francuskim. Ta niekonsekwencja jest jednym z powodów, że w sprawach europejskich, a szczególnie w kwestji odszkodowań Anglja jest coraz mniej słuchana, a Poincare wysuwa się na kierownika losów Europy.

W takiej chwili śmierć Bonar Lawa pozbawia konserwatystów angielskich nietylko znakomitego i doświadczonego polityka, ale i ewentualnego następcy po Baldwinie. Bonar Law złożył zaledwie przed kilku miesiącami urząd premiera, który piastował od listopada ub. roku, t. j. od rozbicia koalicyjnego rządu L. George'a. Ustąpił z rządu z powodu choroby gardła (rak), do której przyłączyło się w ostatnich dniach zapalenie płuc. Był to bogaty kupiec żelaza z Glasgowa, do Izby gmin wszedł w r. 1900, w dwa lata później do ministerstwa Balfoura, a leaderem konserwatystów został w r. 1911. W rządzie koalicyjnym od r. 1915—22 piastował różne najwybitniejsze urzędy, między innymi urząd kanclerza skarbu. Był to znakomity praktyk w sprawach polityki gospodarczej, mimo, że — jak sam się chlubił — nie przeczytał ani jednego dzieła ekonomicznego.

Zmarł w 64 roku życia.

Agonia ruchu strajkowego.

Organ pepejsowców z ul. Dunajewskiego pisząc o strajku kolejowym stara się nadrobić miną. Nie da się już bowiem ukryć, że cała impreza w pozytywnym rezultacie wzięła w łeb i samym strajkującym chodzi jedynie o „honorowe" wycofanie się i umycie rąk. Poniedziałkowa próba t. zw. generalnego strajku rozrzedziła jeszcze bardziej miny tych niedobitków strajkowych, którzy licząc na poparcie ogólnem bezrobociem, nie przystąpili jeszcze do pracy. Nikt z nimi gadać nie chce. Szuka się więc na gwałt pośredników (Związek zrzeszeń urzędniczych, klub N. P. R. w Sejmie i t. d.), którzyby podjęli się nakłonić władze do pertraktacji ze strajkującymi. Mimo naprzodowych pogróżek: „będzie gorzej" jest jakoś coraz lepiej — ruch kolejowy funkcjonuje, pociągi kursują, a kursuje ich z każdym dniem więcej i coraz większa liczba kolejarzy wraca do pracy. Likwidacja strajku postępuje wszędzie pomyślnie. W **dyrekcji poznańskiej** odbył się we wtorek wiec strajkujących maszynistów, na którym uchwalono powrócić z dniem 31 ub. m. do pracy. Zespół strajkujących zawiadomił o tem władze kolejowe, oraz wszystkich kolejarzy strajkujących na linji. Według ostatnich wiadomości z Poznania dzień jutrzejszy przyniesie ostateczną likwidację ruchu strajkowego. W Tarnowskich Górach, **dyrekcji katowickiej**, nieznane indywidua z Małopolski i Kongresówki usiłowały anonimowemi odezwami wzniecić strajk wśród kolejarzy. Przystąpiła jednak do niego tylko część kolejarzy, tak, że ruch normalny został w całości utrzymany. W **dyrekcji gdańskiej** ruch normalny. **W dyrekcji warszawskiej** uruchomionych jest **90%** pociągów osobowych. Robotnicy warsztatów w Pruszkowie powrócili do pracy. W **dyrekcji krakowskiej** ruch strajkowy wybitnie maleje. Onegdaj zgłosiło się w Rzeszowie 36 maszynistów do pracy. **W dyrekcji lwowskiej** strajk jest prawie na ukończeniu. Z wyjątkiem małej części maszynistów we Lwowie, Samborze i Przemyślu cały personal pracuje. Ostatnio ruch osobowy zwiększył się o 42%, a towarowy o 34%. **W dyrekcji radomskiej** spokój — praca podjęta całkowicie, podobnie jak w **dyrekcji wileńskiej.**

Likwidacja dzikich strajków pocztowych ma się również ku końcowi. W Poznaniu wiec strajkujących postanowił powrócić do pracy, jedynie wystąpiono do władz z prośbą, aby nie wydalać strajkujących, na co władze oświadczyły, iż uwzględnią tę prośbę tylko w odniesieniu do tych funkcjonarjuszy, co do których nie będzie wdrożone postępowanie dyscyplinarne. W **Krakowie** urząd pocztowy Nr. 1 uruchomił wszystkie swoje działy. Telegraf i telefon funkcjonuje normalnie. Według wiadomości z Bydgoszczy, strajk pocztowców uważać można prawie za zlikwidowany.

ODEZWA CHRZEŚC. ZWIĄZKU DRUŻYN KOLEJOWYCH.

Zarząd główny Chrześcijańskiego Związku drużyn konduktorskich w Warszawie wydał odezwę, w której między innemi oświadcza:

Pewne elementa dążą planowo do ruiny kraju, drogą strajków chcą znieść ustrój demokratyczny wbrew woli narodu. Pod pozorem postulatów ekonomicznych sieją waśnie polityczne. Najważniejsze z tych są postulaty maszynistów, którzy dążą do wyeliminowania ich jako nadzwyczajnych kategorji, chociażby to miało być ze szkodą dla drugich. Postulaty w niektórych punktach są według naszego pojmowania za wygórowane i niemożliwe do przyjęcia i zrealizowania.

Zaznaczywszy następnie, że Zarząd gł. drużyn konduktorskich zwrócił się do prezydjum Rady min. i ministra kolei, którzy obiecali poprzeć postulaty Zarządu, odezwa zwraca się przeciw strajkowi i wkońcu powiada:

Z ubolewaniem stwierdzić można i trzeba, że elementa wywrotowe sprowadzają kolejarzy w bagno polityki czerwonej, jak to najlepiej stwierdza wiec kolejarzy w Krakowie i w Sosnowcu, na których przemawiali poza P. P. S-ami, komuniści. Wobec tego czasby był położyć kres tej krecjej robocie przez rząd.

CO MAJĄ, A CZEGO ŻĄDAJĄ MASZYNIŚCI?

Prostując wiadomości, podane przez warszawską „Gazetę Poranną" o płacach maszynistów, „Robotnik" podaje następujące cyfry: na 1 listopada maszynista kawaler otrzyma **10,726.461 mk.**, posiadający małą rodzinę **13,632.960 mk.**, średnią **15,790.680** i dużą rodzinę **17,992.704.** Niezależnie od tego maszyniści otrzymują t. zw. godzinowe, które wynosi dla każdej z wymienionych kategorji sumę **1,656.000 mk.**

Jak widzimy, płace te, wynoszące wraz z godzinowem od 12 mil. (dla kawalerów) do 20 miljonów, nie są wprawdzie świetne (bo któż żyjący ze stałej płacy może w obecnych czasach marzyć o świetności uposażenia), ale o „głodzie" i „nędzy" — jak to pisze „Naprzód" — nie może być mowy.

A czego domagają się maszyniści? Otóż, jak stwierdza „Robotnik", godzinowego wynoszącego **drugą pensję**, a więc płacy, którąby wynosiła „tylko": w pierwszej kategorji **21,452.922 mk.**, w drugiej — **24,359.421**, w trzeciej — **26,417.141** i w czwartej — **28,719.165 mk.**

I to naturalnie przy obecnej drożyźnie nie jest „za dużo", ale dla osiągnięcia takich płac, które są niedościgłym ideałem dla większości ludzi pracy, nie wolno organizować strajków, rujnujących państwo i skazujących na nędzę szerokie masy ludności, których dochody są znacznie mniejsze, niż maszynistów.

NIE DAWAĆ PREMJI ELEMENTOM WYWROTOWYM.

W sprawie zamierzonych podobno rokowań Z. Z. P. P. między rządem a kolejarzami otrzymujemy następujące uwagi, podane w streszczeniu:

Przy likwidacji strajku i normowaniu uposażenia funkcjonarjuszy kolejowych winien rząd wyciągnąć konsekwencje z przebiegu ostatniego strajku, a więc przedewszystkiem uwzględnić poprawę bytu tych kategorji funkcjonarjuszy, którzy wytrwali na swych posterunkach, mimo iż uposażenie ich ani w części nie dorównuje warunkom materjalnym inicjatorów strajku — maszynistów. Chodzi tu więc w pierwszym rzędzie o służbę placową. Poprawa bytu nie powinna być premją strajkową dla elementów zanarchizowanych i wywrotowych.

WYDALENIE ZE SŁUŻBY STRAJKUJĄCYCH.

Ministerstwo kolei żel. poleciło Dyrekcjom kol. ogłosić, że pracownicy nieetatowi i dziennie płatni, którzy biorą udział w bezrobociu, zostają zwolnieni ze służby, jako dobrowolnie zrzekający się posady.

POKŁOSIE STRAJKOWE.

Warszawa. (PAT). Szkody, zrządzone gospodarstwu społecznemu i samym pracownikom kolejowym wskutek dziko wybuchających tu i ówdzie bez przyczyny i zamierających w niedługim czasie strajków kolejowych **są wprost nieobliczalne i odbijają się niezwykle groźnie na interesach państwa i aprowizacji ludności.** Najdotkliwiej przejawiają się strajki w dziedzinie **zaopatrzenia ludności w węgiel opałowy.** Na Górnym Śląsku około 12.000 załadowanych wagonów węgla czeka i **nie może wyruszyć.** Ponadto wielkie ilości węgla idą na hałdy, a na załadowanie ich na węglarki trzeba będzie dużo czasu.

Iskierki.

Przed pięciu laty.

Wczoraj minęło pięć lat od chwili, gdy pewnego pięknego poranku, w dn. **31 października 1918 r. Krakowianie, ułożywszy się do snu pod opiekuńczemi skrzydłami c. k. Austrji, zbudzili się już w niepodległej Polsce. Przewrót ten od-**

był się tu cicho, spokojnie, prawdziwie po krakowsku. Na ulicach zdejmowano bączki austrjackie oficerom, ofiarowując im wzamian Białe Orzełki. Grupki wyrostków ściągały z energją pozawieszane tu i owdzie emblematy cesarsko-królewskiej władzy i na Rynku grały w footbal poździeranemi orłami austrjackiemi.

Tak wesoło skończyła w Krakowie swój żywot Austrja. Od tego czasu minęło zaledwie pięć lat. Wprost wierzyć się nie chce, że to tak niedawno! Tyle w tym okresie pięcioletnim przeżyliśmy wrażeń, — że starczyłoby to na dziesiątki lat. Pomyśleć tylko: cztery wojny, kilkanaście gabinetów i całe tuziny ministrów! Dalej, wieluż to paskarzy i waluciarzy zdążyło w tym krótkim przeciągu czasu zdobyć miljardowe fortuny, a nasza mareczka potrafiła z al pari skoczyć w dół aż do 0.0003 franka szwajcarskiego...

Trzeba przyznać, że jak na pięć lat naszych rządów potrafiliśmy dużo zdziałać — jedni in plus (do własnej kieszeni) inni — in minus. Nic dziwnego też, że w tej gorączkowej pracy zapomnieliśmy o dawnych ideałach, które z mesjanistycznych haseł stały się nareszcie ciałem. Niepodległość! Wolna Polska! Marzenie praojców! Któż dzisiaj o tych głupstwach myśli?!

— Jak stoi dolar? Leci w górę, to dobrze, miljoniki płyną do kieszeni...

— Cegielski podskoczył znowu o miljon... Świetnie...

— Podwyżka — a nie to strajk, niech staną koleje, niech zamrze machina państwowa, niech djabli wezmą Polskę.

— Zboże idzie w górę, można wysyłać zagranicę za dolary...

Wśród tylu rozlicznych interesów Polska przykucnęła gdzieś w kącie i czeka, aż sobie o niej ktoś przypomni. Ale nikt nie ma czasu.

I tak minęło te pięć lat wśród piekielnego wrzasku i kłótni, wśród pogoni za dolarem i „podwyżką“. Zaledwie pięć lat — a zdaje nam się, że przeżyliśmy już wiek cały, tyle brudu i zła wylało się przez ten krótki okres czasu. Ale pocieszmy się, że to zaledwie jeden krótki moment w dziejach narodu, moment, który minie, jak jakiś zły sen... **Chm.**

W DZIEŃ ZADUSZNY.

Listopadowy szary dzień ponury
ponad cmentarzem roztoczył swe chmury
i topi mglistą żałobną odzieżą
smutne mogiłki, co gromadnie leżą...

Jękiem się dziwnym rozpłakał nad niemi
deszcz, co smugami pada żałosnemi,
a przez bezlistne, osmętniałe drzewa
wicher im pieśni pogrzebowe śpiewa...

I leżą w błocie, szarudze i zimnie
i tym przesmutnym zjesienionym hymnie
i w niecierpliwej czekają żałobie
dnia, co na każdym rozlśni światła grobie.

Bo te płomyki szczerem sercem dane
są im balsamem na krwawiącą ranę...
gdy się radośnie ogniki rozplenią
wiosną się kwietni cmentarz, nie jesienią...

O, w dniu tym wszyscy chodźmy na cmentarze
i biednym grobom pamięć złóżmy w darze —
a na mogiłach naszych za lat parę
i nam rozproszą światła mroki szare...

WITOLD ZECHENTER.

Piąta rocznica oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego.

W dniu wczorajszym obchodził Kraków piątą rocznicę wyzwolenia z pod zaboru austrjackiego. Uroczystość rozpoczęła się pontyfikalnem nabożeństwem, odprawionem w kościele Marjackim przez ks. Inf. Wądolnego o godz. 10 rano. Miejsca w Prezbiterjum zajęli: wojewoda Gałecki, starosta Dr Bal, prez. m. Federowicz z wiceprez. Rollem i Wielgusem oraz gronem radców miejskich; generałowie: Czikel, Zapałowicz, Górecki, Tinz, Minkiewicz, Ledóchowski i Dziewoński, dow. obozu war. pułk. Becker, korpus oficerski z szefem sztabu D. O. K. pułk. Kubinem, dalej prezes Izby skarbowej Greger, prezes sądu okr. karn. Pelc, dyr. policji Rękiewicz, prezes okr. urzędu ziemsk. Łącki, p. W. Tetmajer, uczestnik przewrotu z r. 1918, kierownik obchodu dyr. Pachoński, radcowie magistratu: Kubalski, Buczkowski, Hajdukiewicz i Sawiński, komendanci policji Buszek i Maryniak itd.

Po Mszy św. rozwinął się pochód, który wzdłuż linji A—B, a następnie C—D ruszył przed główną strażnicę wojskową na Rynku.

Frontem do strażnicy, w dużym czworoboku zamkniętym przez wojsko, ustawiła się kompania honorowa 20 p. p. z orkiestrą, obok zaś ratusza zajęli miejsca przedstawiciele władz oraz cechy ze sztandarami.

Przemówienia.

Pierwsze przemówienie wygłosił prez. m. Federowicz. „Dzień 31 października — mówił — to wielkie narodowe święto, to jedna z najbardziej przełomowych chwil w życiu polskiego narodu. Kraków jest dumny z tego, że w nim najpierw lzień wolności zaświtał, że on pierwszy zatknął na swych murach sztandar wolności“. Przechodząc następnie do omawiania obecnej chwili moralnego i ekonomicznego upadku państwa, wywołanego roznamiętnieniem walk partyjnych, mówca wyraził życzenie, by obchodzona uroczystość 31 października była bodźcem do zgody, miłości i ofiarnej dla narodu pracy. Powinna ona wykrzesać z duszy każdego Polaka cały zapas siły i energji dla podniesienia życia ekonomicznego naszego państwa i dla przywrócenia mu należnego w hierarchji narodów znaczenia. „W imię miłości naszej Ojczyzny — kończył prezydent — pod hasłem praworządności wzywam was wszystkich do spójni, do solidarności i pracy, która jedynie sprowadzi poprawę naszego bytu“.

Drugim z kolei mówcą był uczestnik pamiętnego przewrotu p. Tetmajer. Społeczeństwo polskie — mówił — nie umie cenić skarbu wolności, nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie mu grożą. Z jednej strony sąsiedzi patrzący z zawiścią na nasze państwo i radzi każdej chwili odebrać nam ziemie, z drugiej zatruty duch wschodu, który rozprzestrzenia się wśród nas w hasłach anarchji i rozkładu. Nie możemy jednak pozostać na zakusy wrogów biernymi. Nie brakło jeszcze w narodzie polskim twórczej siły i rozumu politycznego. Dążmy do podniesienia dusz, szukajmy odrodzenia w nas samych. Podejmijmy wielką, nieubłaganą walkę z wrogiem dusz, zmobilizujmy się pod znakiem pracy, a zwycięstwo musi stać się naszym udziałem.

TRADYCYJNA ZMIANA WARTY.

Po przemówieniu p. Tetmajera orkiestra odegrała hymn narodowy, a równocześnie prawie dały się słyszeć dźwięki orkiestry kolejarzy, która wyprzedzając oddział wartowniczy wojska zdążała ul. Grodzką ku głównej strażnicy. Przed orkiestrą kolejarzy niesiono sztandar, który ofiarowany był w czasie przewrotu przez Stowarzyszenie „Gwiazda“ pierwszej warcie polskiej na odwachu. Pochód zatrzymał się przed strażnicą. Następnie wojsko prezentowało broń przed sztandarem, poczem odbyła się tradycyjna zmiana warty i uroczyste wręczenie sztandaru nowemu oddziałowi wartowniczemu. Po przemówieniu prezesa „Gwiazdy“ p. Stróżyńskiego nastąpiła defilada wojska przed generalicją i przedstawicielami władz.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

UROCZYSTOŚĆ NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Onegdaj w południe odbyła się w auli Uniwersytetu warszawskiego inauguracja roku akademickiego w obecności biskupa Galla, marsz. Rataja, przedstawicieli rządu, Rady miejskiej, wojskowości, profesorów wyższych zakładów naukowych w Warszawie i młodzieży uniwersyteckiej. Przy dźwiękach hymnu narodowego wkroczył do auli senat z rektorem i prorektorem, poczem ustępujący rektor prof. Łukasiewicz złożył obszerne sprawozdanie z ubiegłego roku akademickiego i zdał władzę i insygnia rektorskie obecnemu rektorowi, prof. Koschenbahr-Łyskowskiemu, poczem rektor Uniwersytetu wygłosił inauguracyjne przemówienie, jak również ciekawie ujęty wykład p. t. „Prawo rzymskie a czasy dzisiejsze“. Przemówienie przedstawiciela młodzieży i odegranie hymnu „Gaudeamus“ przez orkiestrę zakończyło tę uroczystość.

ZABÓJSTWO Z FIGLÓW. 16-letni W. Taubert, uczeń ślusarski w Warszawie, udał się onegdaj w towarzystwie kolegów na wycieczkę do wsi Zburze. W czasie strzelania z flobertu do ptaków, Taubert żartami wymierzył broń w stronę ośmnastoletniego Juljana Lange, również ucznia ślusarskiego. Padł strzał i kula ugodziła Langego w głowę. Podczas przewożenia do szpitala Lange zmarł.

TYFUS BRZUSZNY W ŁODZI. W dziennikach łódzkich pojawiła się odezwa najwybitniejszych tamtejszych placówek sanitarnych do mieszkańców miasta Łodzi, wzywająca ich do walki z szerzącym się tam w sposób zatrważający tyfusem brzusznym i pouczająca o sposobach prowadzenia tej walki. Zarządzono też szczepienie ochronne przeciw tej chorobie.

PO DZIEWIĘCIU LATACH. Jak donoszą z Nancy do paryskiego „Matina“, na terytorjum gminy Mussy-la-Ville, w Luksemburgu belgijskim, znaleziono w ustronnem miejscu szkielety siedmiu żołnierzy francuskich, owinięte w płaszcze. Dzięki znalezionemu przy jednym ze szkieletów zegarkowi, tudzież medalowi z numerem, znalezionemu przy drugim, zdołano stwierdzić nazwiska tych dwóch zabitych i pochowano ich szczątki na cmentarzu wojskowym w Haranzy. Pozostałych pięć szkieletów przewieziono do kostnicy w Bellevue w Viston. W miejscu, w którem znaleziono te szkielety, toczyły się dnia 22 sierpnia 1914 roku zacięte walki z napierającem wojskiem niemieckiem, zapewne więc dnia tego polegli ci żołnierze, których szczątki odkryto dopiero teraz, po dziewięciu latach.

POMNIK POLSKI W BRAZYLJI. Model pomnika polskiego, celem uczczenia stuletniej niepodległości Brazylji, przedstawia symbol pracy rolnej, wieśniaka siewcę o rysach wybitnie słowiańskich. Pomnik, po ostatecznej ocenie, zostanie odlany w spiżu, a stanie w malowniczej miejscowości na Alto San Francisco.

PARA Z ŻYWEGO SREBRA. Inżynierzy eksperci w General Eletric Co. w Chicago wynaleźli nowy sposób poruszania lokomotywy zapomocą pary, wytworzonej z żywego srebra, zamiast wody. Wytwarzana w ten sposób siła jest dwa razy większa, niż siła pary wodnej, a koszt jednakowy.

Sprawy miejskie.

Z działalności zakładów aprowizacyjnych.

Wczoraj donosiliśmy o posiedzeniu pełnej komisji aprowizacyjnej, na którem omawiano sprawy związane z zaopatrzeniem m. Krakowa w najniezbędniejsze artykuły żywności oraz środki opałowe. Jak ze sprawozdania naczelnika Zakładów aprowizacyjnych, sekr. Ćwiertniewicza, wynika, działalność tych instytucji obracała się w ramach bardzo szerokich. W okresie sprawozdawczym t. j. od 1 stycznia br. do 30 września br. sprowadzono na potrzeby miasta **76** wagonów **cukru**, płacąc za niego 10.500,000.000 mk., dalej **126 wag. mąki** żytniej chlebowej za cenę 3.200.000.000 i **5 wag. mąki** pszennej za 123.200.000 mk. Z mąki tej wyprodukowano w piekarni miejskiej **1,582.059 kg. chleba**, za który uzyskano kwotę **4,570,456.270** mk. Dzienny wypiek chleba wahał się w granicach 7—10.000 kg. Węgla sprowadzono **700 wagonów**, drzewa miękkiego i twardego **660** wag. za łączną kwotę (węgiel i drzewo) 4.419.621.627 mk. Zestawienia rachunkowe Zakładów aprowizacyjnych wykazały bardzo pokaźny dochód.

Nowa taryfa tramwajowa.

Z dniem 3 b. m., t. j. w sobotę, wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa. Bilet jazdy dla dorosłych będzie kosztował 20.000 Mp, dla dzieci niżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej 5000 Mp., dla urzędników zaś, wojskowych i robotników 15.000 Mp. Karta miesięczna 2 miljony Mp, bloczki (po 50 sztuk biletów) 900.000 Mp. Dopłata za uprzednio kupione bloczki ma być uskuteczniona do dnia 5 listopada b. r. w dyrekcji Spółki tramwajowej. Do tegoż dnia bilety dawnej zakupione są ważne. W niedzielę będzie biuro tramwajowe dla przyjmowania dopłat otwarte.

Podrożenie chleba.

Wczoraj w południe przybyła do Prezydjum miasta delegacja cechu piekarzy z żądaniem nowej podwyżki cen chleba. Ponieważ piekarze oświadczyli, że z powodu drożyzny mąki zakupywanej u młynarzy, nie są w stanie wypiekać chleba we-

dług zatwierdzonego onegdaj przez komisję cennika, przeto Prezydjum miasta podwyższyło cenę 1 kg. chleba żytniego z 45 na 48.000 marek. Kalkulację piekarzy rozpatrzy szczegółowo komisja cennikowa na posiedzeniu w piątek 2 bm.

Od wczoraj wzrosła cena chleba wypiekanego w piekarni miejskiej na 41.000 mk. za 1 kg., zaś na 30.000 mk. dla Zakładów dobroczynnych.

Obiad urzędowy: 50.000 mk.

Magistrat krakowski podwyższył cenę obiadu urzędowego z 40 na 50.000 mk. Nowe ceny wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

15.000 Mkp.

Miesięczna prenumerata wynosi:

w miejscu bez odnoszenia	300.000 Mk.
„ z odnoszeniem	320.000 „
pocztą	320.000 „
za granicą	600.000 „

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry. **Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.** P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Administracja przyjmuje wyłącznie prenumeratę miesięczną — wszelkie zaś dalsze wpłaty uważane będą jako zaliczka na dalsze miesiące.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Akademja ku czci Kopernika.

W poniedziałek dnia 5 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się staraniem Pol. Akademji Umiejętności i Uniw. Jagiell., w auli uniwersyteckiej uroczysta Akademja ku uczczeniu 450-tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Po uroczystości odbędzie się złożenie wieńca u stóp pomnika wielkiego uczonego na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej.

Kraków, 1 listopada.

Z powodu uroczystego święta Wszystkich Świętych, następny numer „Głosu Narodu" ukaże się dopiero w sobotę 3 b. m. o zwykłej porze.

GENERALNE FIASKO!... W Krakowie rzeczywiście nic się udać nie może: w zapowiadane festyny deszcz leje, a „spontaniczne demonstracje siły partyjnej" robią wrażenie pogrzebu, strajk nawet nie zdolen jest ożywić śpiącego miasta pamiątek i t. p.

Dwudniówka zorganizowanego nieróbstwa wypadła słabo i blado. Bieżący tydzień, obarczony kalendarzowem świętem i półświętem w środku, rozpoczęli nasi „obrońcy ludu" czerwonym poniedziałkiem i różowym wtorkiem, także wypadły, korzystne dla cery małe wakacje jesienne, nieszkodliwe zresztą dla biegu życia, ani pracy w zakładach.

Woda w rurach, ani w głowach nie stanęła, chlupała i tu i tam niewinnie, światło też nie zagasło, tylko kilka tysięcy ludzi własno i niewłasnowolnie oderwanych od warsztatów pracy, przekonało się, jak wielkiem jest ona błogosławieństwem, zwłaszcza w czasach obecnych. W wolne chwile i wydatki są większe i różnorodniejsze, a nadto opadają człowieka Erynje troski o byt i przyszłość.

Stanowczo lepiej pracować, bo i umysł nie dręczy się i najlepiej posuwa się naprzód kwestję sanacji naszych stosunków gospodarczych.

Zrozumiała to lwia większość mieszkańców Krakowa, stąd fiasko dla wichrzycieli, a jeszcze jeden tytuł do chluby Krakowa, który nie chce, nie lubi i nie może strajkować...

WIEŃCE I KWIATY NA GROBY. Od kilku dni pojawiły się na Rynku krakowskim, od strony kościoła Marjackiego masy wieńców, girland z kwiatów, oraz jedliny, przeznaczone na groby. Kupowano szczególnie wiele kwiatów wazonikowych, zwłaszcza chryzantem i białych astrów. Dzisiaj i jutro rozpocznie się doroczna pielgrzymka Krakowian na cmentarz Rakowicki. Po południu odbędzie się uroczystość na grobach wojennych. Weźmie w niej udział, prócz duchowieństwa, generalicja i wojsko.

PROCESJA ŻAŁOBNA. Doroczna procesja żałobna w dzień Wszystkich Świętych, prowadzona przez Ks. Biskupa Sapiehę, wyruszy z kościoła N. Marji P. o godz. 3 po południu na cmentarz, gdzie się odbędzie nabożeństwo żałobne z kazaniem ks. prof. Dra Rychlickiego.

WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI. W piątek o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika (Coll. Nov.) odbędzie się wiec ogólno-akademicki, zwołany przez komunistów z P. P. S. w sprawie S. S. S. Blok pol. org. akad. wzywa na ten wiec całą polską młodzież.

POŚWIĘCENIE NOWEJ HALI MASZYN SPÓŁKI STOŁARSKIEJ. Onegdaj odbyła się przy ul. Długiej 80, uroczystość poświęcenia nowej hali maszyn, wystawionej przez ruchliwą krakowską Spółkę stolarzy meblowych i budowlanych. Spółka ta otwarła w roku ubiegłym olbrzymi skład drzewa, zapełniony obecnie bezcennym wprost materjałem drzewnym. W ciągu bieżącego roku uruchomiła Spółka własny tarktak pod Gorlicami i otwarła w Krakowie dwa składy mebli, a to przy ul. św. Tomasza i w Bazarze Polskim. Nowa hala maszyn zawdzięcza swe powstanie dyrektorom: Chrobakowi i Dr Berskiemu, a nadto dyr. Stobierskiemu, który wspólnie z pp. Wójcikiem i Marchewczykiem, nabył maszyny dla hali. Poświęcenia dokonał ks. Dr kanonik Kulinowski. Po uroczystości podejmowano gości sutem przyjęciem, w czasie którego przemawiali: ks. Kuznowicz, nadradca Kubalski, członek Rady nadzorczej inż. Niżyński i t. d.

Zawiadomienia i komunikaty.

O „DUCHACH" I MEDJACH (II), badanych na co dopiero odbytym kongresie międzynarodowym metapsychicznym w Warszawie, zareferuje prof. Gralski dziś, we czwartek 1 listopada, w Kol. Wykład. Nauk. (Rynek, A-B 39) o godz. 7 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

JUBILEUSZ DOMINIKANINA I PRZENIESIENIE OBRAZU M. BOSKIEJ RÓŻAŃCOWEJ. W kościele OO. Dominikanów dnia 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych, odbędzie się obrzęd jubileuszowy w 50-tą rocznicę kapłaństwa O. Bernarda Krukierka, b. przeora konwentów dominikańskich: w Podkamieniu, Lwowie, Borku Starym, a obecnie subprzeora krakowskiego. Dostojny Jubiat odprawi sumę w asyście współbraci zakonnych o godz. 10, podczas której kazanie wygłosi O. Czesław, prowincjał OO. Kapucynów. Wieczorem o godz. 6 odbędzie się ceremonja przeniesienia cudownego obrazu Matki Boskiej Różańcowej z prezbiterjum kościoła do kaplicy, której przewodniczyć będzie ks. Biskup Nowak.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5931 Ognisko naucz. szkół powsz. gminy Brzeźnica; 5932 I Zjazd cukierników, Warszawa; 5933 I Zjazd cukierników, Kraków; 5934 ku czci Wład. Vall — wnuk Jerzy; 5935 grono naucz. Szczakowa-Pieczyska — ku czci Jana Żmudy, kier. szkoły; 5936 ku pamięci Anny Szyfmanowej — mąż i dzieci; 5937 pamięci Tadeusza Marfiaka, poruczn. wojsk polskich — matka i siostra; 5938 z okazji imienin Franc. Rozwadowskiego, dyr. składnicy Kółek rolniczych w Krakowie — personal.

NA ODNOWIENIE KATEDRY i grobów królewskich na Wawelu złożono: pracownicy oddz. P. K. K. P. w Katowicach 200.000 mk., ks. Antoni Szewczyk z Ostrowska Radomskiego 100.000 mk.; księża celebrujący w Katedrze w czasie Synodu 750.000 mk. i 20 koron czeskich.

ZAMIAST WIEŃCÓW i światła na groby złożyli na kuchnię S. Samueli: Maciejowie Szukiewiczowie 100.000 mk., N. N. 100.000 mk.

Z teatrów.

„MŁYNARZ I JEGO CÓRKA" S. RAUPACHA. Dzisiaj i jutro po południu wznawia teatru im. Słowackiego, jak corocznie w okresie „Zaduszek", dramat ludowy p. t. „Młynarz i jego córka", tak chętnie oglądany przez najszersze warstwy publiczności. Ze względu na zapowiedziany zjazd gości z prowincji, „Młynarz" powtórzony będzie jeszcze jeden raz tylko w niedzielę 4 listopada; jako przeznaczony dla sfer mniej zamożnych, grany będzie po cenach zniżonych.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dziś, we czwartek, wieczorem powtórzenie nastrojowej opery Rubinsteina „Demon", z Niką Jakubowską i K. Krugłowskim w partji tytułowej. W piątek elegijny dramat muzyczny D'Alberta „Zamarłe oczy", z L. Jaworzyńską, K. Krugłowskim i Pietroniem w głównych rolach.

PRÓBA POŁĄCZENIA KINA Z TEATREM W KOMEDJI („Pokojówka szuka miejsca"). We Francji i w Niemczech dokonują się obecnie próby połączenia teatru z filmem, co ma stanowić nowy wyraz ekspresji scenicznej. Sacha Guitry w swej komedji „Pokojówka szuka miejsca", która w piątek 2 b. m. ukaże się w „Bagateli", postanowił rozwiązanie sztuki rzucić na scenie na ekran. Mąż przy pomocy filmu zdobywa realne dowody zdrady małżeńskiej swej żony. Dyrekcja „Bagateli" z wielkim nakładem kosztów dokonała zdjęć filmowych w różnych punktach naszego miasta, które to zdjęcia wyświetlane będą, stosownie do intencji autora na scenie, jako konieczne uzupełnienie akcji.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: Po południu „Młynarz i jego córka", wieczorem „Święty".
Piątek: Po południu „Młynarz i jego córka"; wieczorem „Święty".
Sobota: „Święty".
Niedziela: Po południu „Młynarz i jego córka"; wieczorem „Święty".

Repertuar Opery i Operetki.

Czwartek: „Demon".
Piątek: „Zamarłe oczy".
Sobota: „Szalona Lola".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: Po południu „Nieprzyjaciółka" (ceny zniżone); wieczorem „Obłęd".
Piątek: „Pokojówka szuka miejsca" (premjera).
Sobota: Po południu „Rozkosze przypadku" (ceny zniżone), wieczorem „Pokojówka szuka miejsca".

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Zemsta z za grobu".
UCIECHA: „Na krwawym tronie carów".
PROMIEŃ: Dokończenie serji „Władczyni świata".
ZACHĘTA: „Ogród miłości".

Ostatnie wiadomości.

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO PUŁTUSKA.

Warszawa. (Telef. wł.) Prezydent Wojciechowski wyjeżdża dn. 3 listopada do Pułtuska na uroczystość poświęcenia sztandaru 13 p. p., oraz na otwarcie szkoły rolniczej w Gołądkowie.

KONFERENCJE POLITYCZNE.

Warszawa. (Telef. wł.) Wicepremier Korfanty przyjął francuskiego attache handlowego Birona i konferował z nim o stosunkach handlowych polsko-francuskich.

P. minister spraw zagranicznych Roman Dmowski przyjmował wczoraj korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie polskim.

Nieudałe występy lewicy w Sejmie.

Warszawa. (Telef. wł.) Na środowem posiedzeniu Sejmu komunista pos. Królikowski przy pierwszem czytaniu ustawy o zmianach przepisów dotyczących obszarów, konstytucji, organów naczelnych, budzież godeł Rzeczypospolitej, **zaatakował w sposób prowokacyjny grupy umiarkowane i wygłosił, jak zwykle, przemówienie propagandystyczne.** Przemówienie to spotkało się **z burzą oklasków ze strony P. P. S. i Wyzwolenia.** Po referacie pos. Rusinka uchwalono **odrzucić poprawkę Senatu w sprawie progresji 20-krotnej przy podatku gruntowym, wynoszącym ponad 1 miljard.**

Następnie uchwalono **w trzeciem czytaniu ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntowych,** zajętych w miasteczkach i po wsiach na kresach.

Następnie **odrzucono wniosek nagły Niemców** w sprawie zaopatrzenia inwalidów przedwojennych i emerytów, przyczem pos. Bigoński (Ch. D.) podniósł perfidję Niemców. Niemcy bowiem nie spełniają żadnych zobowiązań wobec nich, podczas gdy Polska emerytom daje odpowiednie dotacje.

Pos. **Piotrowski** (Wyzwolenie) uzasadnia nagłość wniosku w sprawie **konfiskaty 4 dzienników krakowskich** (m. in. „Naprzód", „Nowy Dzien.") **za krytykę działań rządowych. Nagłość 160 przeciwko 133 odrzucono.**

Pos. Nowicki (Wyzwolenie) uzasadniał **nagłość wniosku w sprawie reorganizacji administracji.** Ponieważ min. Kiernik w przemówieniu swojem oświadczył, że rząd nie ma nic przeciwko wnioskowi, nagłość uchwalono.

Pos. Czapiński (P. P. S.) poruszył sprawę rzekomej **propagandy faszystowskiej** przez „Gazety administracji i policji państwowej". W odpowiedzi pos. St. Dąbrowski (Chrz. Nar.) i min. Kiernik oświadczyli, że rząd będzie się starał, ażeby policja nie była narzędziem w czyim ręku. Odrzucono. Takasamo odrzucono **nagłość wniosku N. P. R. i P. P. S. 174 przeciw 134 z powodu strajków kolejowych.**

Do głównej komisji ziemskiej wybrano posłów Makulskiego (P. S. L.), Godlewskiego, Obuszewskiego (?), Brodowskiego (?).

Wreszcie wpłynął nagły wniosek pos. Rudnickiego (Z. L. N.) który zgłosił wezwanie, aby rząd złożył jaknajrychlej sprawozdanie komisji spraw zagr. **o pertraktacjach rządu polskiego z Koppem,** który bawi w Warszawie. Nagłość wniosku uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Nowy parlamentarny rząd Saksonii.

Drezno. (PAT). (Wolff) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wybrano socjalno-demokratycznego posła **Felkischa 46** głosami **prezydentem ministrów.** Obecnych było 71 posłów. Niemieccy nacjonaliści z początkiem wyborów opuścili salę, a komuniści wstrzymali się od głosowania. Poseł Felkisch wybór przyjął. Następnie Sejm odroczył się do dnia 6 listopada.

Wiadomości gospodarcze.

WYMIANA BONÓW ZŁOTYCH SERJI I. B.

W dniu 1 listopada b. r. zapada — jak wiadomo — termin płatności 6% złotych bonów skarbowych serja I. B. Kurs wymienny złotego oznaczyło Ministerstwo skarbu na 232.500 mk. za 1 złp., a to na zasadzie przeciętnego kursu franka szw. w okresie od 13 do 28 października. Wymiana bonów powyższej serji rozpocznie się z dniem 2 listopada w oddziałach P. K. O. i P. K. K. P., w centrali Kasy pożyczkowej, oraz w kasach skarbowych. Bony tej serji można będzie wymieniać w terminie do 10 b. m. włącznie również na serje następne, przyczem procenty od nich będą regulowane po kursie 232.500 mk. za 1 złoty. Wymiany serji I B na serje następne dokonywać będą jedynie oddziały P. K. K. P. Od 11 b. m. wymiana tychże bonów na serje następne będzie wykluczona. Posiadacze bonów serji I B. złożonych w depozycie pocztowym, zwrócą się do odnośnych władz o przeprowadzenie manipulacji wymiennej.

UREGULOWANIE EMISJI AKCJI.

Warszawa. (Telef. wł.) W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **uregulowania nowej emisji akcji, oraz ochrony małych akcjonarjuszy.**

REWIZJA BILANSÓW I GOSPODARKI P. K. K. P.

Powołana do życia kilka miesięcy temu komisja rewizyjna P. K. K. P. dekretem Ministerstwa skarbu, nie ukończyła jeszcze dotychczas swej działalności. Polecono jej bowiem przeprowadzić rewizję bilansów z roku 1921 i 1922, oraz całej dotychczasowej gospodarki. Prace tej komisji ukończone będą w najbliższych kilku tygodniach. Co do rzekomych nadużyć, na które miała komisja natrafić, zaznaczyć należy, że poza **sprawą Perugji,** będącą przedmiotem dalszych badań, żadnych rzekomych nadużyć nie stwierdzono.

ZNIESIENIE MINISTERSTWA ZDROWIA POSTANOWIONE. Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisji admin. i zdrowia publ. pos. Kozłowski referował sprawę zniesienia Ministerstwa zdrowia. Wniosek pos. Pragiera (P. P. S.) o odroczenie sprawy, jako wniesionej przez niewłaściwego ministra — upadł. Komisja w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę przyjęła. Pos. Kozłowski wybrany został referentem plenum.

Kraków. (PAT). **Giełda zbożowa.** Tranzakcje: Żyto targowe z dostawą na miejsce 3,000.000, słoma mierzwa żytnia 330.000, pszenica 4.000.000 do 4,500.000, jęczmień na krupy 2,700.000, mąka żytnia 70% 5,000.000—5,200.000, mąka pszenna 8,500.000—8,900.000, ziemniaki stołowe 800.000—850.000. Tendencja wyczekująca; podaż z powodu strajku kolejowego mała.

NIEZDECYDOWANIE NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Dzień wczorajszy był dalszym ciągiem realizacji ultimowej. Mimo tego, nastrój był nieco mocniejszy i większe ożywienie. Robiono dużo transakcji po nieco mocniejszych kursach. Poszukiwano Trzebinię żelazo, Tepege i Chodorów. W akcjach bankowych większem zainteresowaniem cieszył się Bank przemysłowy, który zyskał na kursie około 30.000 punktów. Zwyżkowała także Żegluga i Rolniccy.

Na giełdzie walutowej położenie bez zmiany. Robiono: **Nowy Jork po 1,700.000, dolary 1,725.000,** Paryż 100.000, Zurych 300.000, Wiedeń 23—23 i pół. Tendencja nieco mocniejsza.

Na pogiełdziu robiono: Gazy po 13,000.000, Jaworzno drobne 12,500.000, Chybie 2,65.0.000, Krośnieńska Nafta towar 750.000, ofiar. 650.000 bez transakcji, Len 310.000, Kolumbia 22.000. Tendencja mocna, usposobienie bardziej ożywione. Eskontując przyszłą zwyżkę, robiono wiele transakcji na medio i ultimo. Naogół liczą się w sferach bankowych ze zwyżką efektów, która ma nastąpić z chwilą skończenia realizacji ultimowej.

Warszawa. (PAT). Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 1,625.000—1,590.000, sprz. 1,600.000, kup. 1,574.000; funty angielskie 7,100.000; frank franc. 94.000—93.500; korony czeskie 46.400—46.000; frank złoty w kupnie 307.000; bon złoty 220.000—225.000. — Czeki: Belgja 81.200—88.000, sprzedaż 81.800, kupno 80.000; Berlin i Gdańsk 0.00001, sprz. 0.00001; Londyn 7,180.000—7,100.000, sprz. 7,170.000, kup. 7,029.000; Nowy York 1,625.000—1,600.000, sprz. 1,616.000, kup. 1,584.000; Paryż 94.600—92.000—94.500, sprz. 95.500, kup. 93.500; Szwajcarja 284.950—283.000, sprz. 286.000, kupno 280.000; Wiedeń 22.60, sprz. 22.80, k. 22.40; Praga 46.900; Włochy 72.200.

Zurych. (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.00000.00000 5, Holandja 218.40, Nowy York 561 1/2, Londyn 25.20, Paryż 33.10, Medjolan 25.56, Praga 16.47 1/2, Budapeszt 003.05, Bukareszt 2.67, Belgrad 6.60, Sofja 5.20, Warszawa 0.0003, Wiedeń 0.0079, austr. korona stemplowana 0.0079.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 31 października 1923 r.

Akcje bankowe:	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	220	250	245
Bank Hipoteczny I—VIII. .	350	400	380
„ Małopolski . . .	525	575	550
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	50	70	55
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	20	30	
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV. .	40	50	45
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	550	630	620
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V	175	200	193
Handlowa S-ka akc. „Impex"	6·5	8	73-7.7
„Pharma" (Mag. B Jawornicki)	180	210	200
„Polski Glob" Tow. trans. handl	18	23	18—22
C Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz	—		
Zegluga Polska I—III. .	35	45	35—44
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV. . .	6200	6700	6650
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	350	400	390
Warsz. Ska Bud. Parowozów	130	180	160
„Automotor" fabr. samochodów	80	110	105
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	—	—	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	250	300	280
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	160	180	
Huta żelazna, Kraków. .			
„Górka" fabryka cementu I-III.	5800	6500	6400
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	4800	5300	5250
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	2300	2800	2750
Polska Nafta I—III . .	120	150	140
„Pokucie" Naftowa Spółka I .	250	300	295
„Oikos" I—IV. . .	2000	2500	2400
„Strug" Przemysł Drzewny .	250	300	
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	110	160	130
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	1200	1600	1500
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	270	300	300
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	2000	2300	2200
Fabr. porcelany w Ćmielowie	375	425	425
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	100	125	120
Fabr. papieru W Niemojowski	200	230	220
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II	100	130	

NADESŁANE

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składam J. W. P. Prof. Dr **Majewskiemu** za uratowanie wzroku mej żonie, jak również W. P. asystentowi Dr **Kraftowi** i W. P. Dr **Piotrowskiemu** za troskliwą opiekę w Lecznicy Związkowej. Henryk Ptak.

†

Natalja z Bukajłłów

Piotrowa Klimecka

urodzona na Litwie, zmarła dnia 30 października 1923 r. w Krakowie po długich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 2 listopada 1923 r. o godz. 4-tej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu w Krakowie, na który to smutny obrzęd stroskany Mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Samosęki.

64 POWIEŚĆ.

Chciała aż krzyknąć w odzew, ale głos uwiązgł jej w gardle, więc tylko spojrzeniami trzepotała, cała uniesieniem wnętrznem rozpalona.

— Pragnąłbym wiedzieć, co pani na to? — zapytał tonem inkwizytora.

— Co ja na to? No, ale przecież ja to oddawna wiedziałam! — zakomunikowała, chowając twarz.

— Naprawdę?! A ja dopiero dziś! — i tu się nareszcie rozjaśnił.

— To pan się może na to zamknął na te dwa dni w swoim pokoju?

— Tak jest. By się tego od siebie dowiedzieć. Gdy nie jestem sam, jakby w dżungli, gdy jestem wśród ludzi, to nic o sobie nie wiem. Kocham panią!! Cóż mi pani odpowie?

Pomna zasady: *verba volant*, nie odpowiedziała ani słowa, tylko się przywarła szczelnie do niego: niech wie!

— No to wszystko w porządku, wszystko w porządku! — jął powtarzać, a następnie: — pani Katarzyno, do rzeczy. Nie, nie teraz akt. Dziś wieczór, uroczyście!

Oczy mu już gorzały. Ona chciała coś mówić, przed czemś się zastrzedz, — nie dał jej:

— Reszta, co najważniejsze wieczorem! Dziś!!

I wyszedł.

Pozostała przerażona.

— Jaki akt? Jaka reszta?... Uroczyście? Tegoby jeszcze brakowało! Pwiedział: — „pani Katarzyno, do rzeczy!“ To, co najważniejsze... Jezus Marja!!

Nie miała wątpliwości, czego się od niej domagać będzie mężczyzna, któremu, — co tu taić? — nie szczędziła oznak miłości. Czy tylko oznak? Teraz pani Katarzyna widzi, że przecie ośmielała go do tego, zachęcała go.

— Co tu gadać? Narzucałam mu się! Ale to przez tą Bitkowską piekielnicę!

Romans!

Dopóki to było dla niej tylko oderwanem pojęciem, szafowała słowami: — „niech się dzieje, co chce!“ — ale gdy oto teraz abstrakcja ma się stać czynem... Przerażenie ogarnęło ją.

Nadomiar wszystkiego wzrok jej padł w tej chwili do sypialni Obierzyńskiego i na to monumentalnie łoże rodowe.

— I jeszcze zapowiada, że to się musi odbyć uroczyście. Co on sobie wyobraża? Ani chybi, tylko tam, w tej Kochinchinie, widocznie to się odbywa przy ludziach, może nawet muzyka gra przez cały czas. I takich obyczajów nabrał... A tak rozkazująco powiedział: — „dziś wieczorem, to co najważniejsze“.

Wieczorem? Ależ — wieczorem...

Dziś właśnie wieczorem miała zjechać Wikta na małe wakacje Wszystkich Świętych... Konie właśnie po nią poszły.

Wikta!

W kilkutygodniowem otumanieniu miłosnem, pani Katarzyna ani razu nie powiązała istnienia swej córki z całością nowych swych uczuć. Teraz dopiero, jakby się tego od kogoś dowiedziała, jakby ją kto ze snu obudził:

— Jestem matką!

Teraz już wie, że nie wolno jej było. Nie wolno jej było pozwolić sobie, nawet na te niewinne zabiegi kokieterji. Teraz dopiero widzi, co czyniła.

— Wiktuś! dziecko moje!!

I naraz jakiemś obrzydzeniem pokrywają się i te *courtes manches* i *decolletées* i ażurowe pończochy.

— Ja chyba byłam zaczadzona!

Ale co będzie, gdy on przypomni dziś wieczorem wszystkie jej uściski? I tę historję z perliczkami? A ja przecie tak go!... I czy ja się zdobędę na moc odmówienia mu? Wiktuś, dziecko moje! Wiktuś!

I naraz przeszła przez niewiastę gorycna żałość, że mąż jej ś. p. Feliks Wtorek już nie żyje. Gdyby była mężatką, Obierzyński nigdy by się nie ośmielił...

Zapukano do drzwi.

— Proszę...

Chciała uciekać, bo mniemała, że to on wchodzi, ale we drzwiach stanął pan Siekierka - senior.

Ujrzała go. Jakiemi drogami poszła jej myśl przez następne pięć, dziesięć, no, powiedzmy: piętnaście sekund, tegoby nie umiała zeznać. Dość, że Siekierka wszedł do pokoju w chwili, gdy żałowała, że nie jest mężatką — a to znowu, jakimś podstępem, jakimś podkopem kojarzeń powiązało się z przypomnieniem, że ten człowiek w sierpniu oświadczał się o jej rękę. Błysk nagłego postanowienia. Spazm ratunku przed Obierzyńskim:

— Panie Józefie! — zaczęła i czuje, że mówi jakby nie ze siebie, jakby w nieprzytomności: — nie wiem, czy to pan pamięta, było to w sierpniu, jęczmień zwozili, pan mi się oświadczył.

— W przyszłym nawet życiu tego nie zapomnę — odparł z galanterją i podrzucił głowę w górę bohatersko-czaplim ruchem.

— Powiedziałam wówczas panu, że namyślę się.

— Nie! Pani powiedziała, że pani odmawia.

— Nie, proszę pana: powiedziałam, że się namyślę. I namyśliłam się. Przyjmuję pańską propozycję. Nie mogę powiedzieć, że pana kocham, bo to byłoby kłamstwem, ale będę uczciwą żoną. Tak jak pan wtedy powiedział: — „złączmy nasze chudoby“ i wszystko wogóle... Aby tylko, aby tylko — — tu już nie dokończyła.

Uczony z Zabłocia stanął ubezwładniony. Nie wiedział, czy ma szaleć ze szczęścia, czy się pogrążyć w rozpaczy. Szaleć ze szczęścia — bo niespornie kocha tę kobietę, rozpaczać — bo ukochana nie ma złamanego szeląga, a on, pan Siekierka w tych dniach przechodzi właśnie chwilową kryzys finansową.

— A może pani jeszcze chce się namyślić— bąknął, jakby dźwiękiem słowa szukał deski ratunku.

— Nie proszę pana. Jużem się namyśliła.

Pan Siekierka zrozumiał, że stało się.

— Jestem w niebie! — wypowiedział w melodji marsza pogrzebowego, ale dłoń położył na sercu i oczy wzniósł w kierunku żyrandola.

Złożył długi, pełen uczucia pocałunek na ręce narzeczonej i uprzytomnił sobie, że sytuacja chwili domaga się bukietu zaręczynowego. Przed pałacem Samosęckim trzymały się resztki prezesowskiej oranżerji. Udał się więc tam po wiązankę cieplarnianych kwiatów.

Po wyjściu narzeczonego pani Katarzyna zrozumiała, że uczyniła szalone, a nieodwołalne głupstwo. Przecież miała sto sposobów innych. Choćby rozstać się z miejscem i wyjechać z Samosęków.

— Tak, ale w takim razie nigdybym go już nie widziała!

(Ciąg dalszy nastąpi).

AKUMULATORY

1276 **nowa placówka polska**

Na Kresach zachodnich Małopolski została otwarta dla ruchu fabryka akumulatorów elektrycznych pod firmą:

„POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE S. A.“

Fabryka u podnóża Beskidów w gminie Lipnik koło Białej-Bielska, wzniesiona na terenie 3 morgowym, z budynkami dla administracji i mieszkalnemi, pracuje bez przerwy dniem i nocą. Powstała o kapitale polskim, kierowana przez siły polskie, zatrudniająca tylko polskich robotników, fabryka przerabia materjały krajowe i ma za zadanie uniezależnić kraj nasz od importu akumulatorów elektycznych.

OGŁOSZENIE.

Komisja Gazowo-Elektryczna uchwaliła na posiedzeniu w dniu 19 października b. r. na skutek szybko postępującej dewaluacji marki polskiej i wzrastającej drożyzny taryfę dla prądu elektrycznego i czynszów od elektromierzy, zmieniającą się co tydzień, przyczem ustaliła na okres X. podstawową cenę prądu

dla lokali marek 80.000. za 1 kwh.

dla mieszkań prywatnych udziela się 25% opustu, dla motorów 60% opustu.

Czynsze dla elektromierzy wynoszą:

do	5-ciu kw.	1 kwh
„	20-stu „	2 „
„	50-ciu „	3 „
„	100-stu „	4 „

Taryfa powyższa obowiązuje tylko do soboty dnia 10 listopada, potem zostanie ogłoszona nowa cena przez wywieszenie jej w kasie Elektrowni ul. Dajwor L. 27., w sklepie elektrowni, plac Szczepański L. 1. oraz w westybulu Magistratu.

Nowa cena obowiązywać będzie znowu od poniedziałku dnia 12 listopada do soboty dnia 17 listopada tak, że wszystkie rachunki płacone w tym czasie, będą musiały być po tej nowej, wyższej cenie zapłacone.

W ten sposób postępować się będzie co tydzień.

Celem ochrony konsumentów przed stratami, spowodowanemi przypuszczalnie podwyższającą się cenę prądu co tydzień, wydaje Elektrownia miejska w Krakowie bony.

Bony opiewają tylko na kilowatgodziny obrachunkowe i sprzedawane będą najwyżej w ilościach, odpowiadających ilości kwh. obrachunkowych zużytych w poprzednim miesiącu.

Przy zakupnie bonów należy okazać rachunek z poprzedniego miesiąca.

Rachunki wystawione będą w kilowatgodzinach obrachunkowych. — Na rachunkach dla mieszkań, względnie dla motorów, uwidoczniony będzie opust, który potrącony w kilowatgodzinach od wykazanej konsumcji rzeczywiście zużytych kilowatgodzin, daje ilość kilowatgodzin obrachunkowych, płatnych według taryfy dla lokali.

Cena bonu na kwh. obrachunkową ogłaszana będzie w każdą sobotę na następny tydzień w Elektrowni m, Dajwor L. 27., w sklepie Elektrowni Pl. Sczepański L. 1. i w Magistracie.

Po cenie ogłoszonej można nabywać bony każdego tygodnia od poniedziałku do piątku włącznie (z wyjątkiem świąt) w kasie Elektrowni ul. Dajwor l. 27. i w sklepie Elektrowni przy Pl. Szczepańskim l. 1.

Bon taki przyjmuje Elektrownia miejska, jako zapłatę na ilość kwh. obrachunkowych na bonie oznaczoną.

Bon ten służy jedynie na wyrównanie rachunku za zużyty prąd elektryczny, a kwoty zapłaconej nie zwraca się w żadnym razie gotówką.

Cenę bonu za kwh. obrachunkową oblicza się na każdy tydzień i przy kasie ogłasza.

Bon traci ważność w dwa miesiące po ogłoszeniu wstrzymania wydawania tych bonów.

Cena bonu za 1 kwh. obrachunkową wynosi Mp. 80.000. i obowiązywać ,będzie do dnia 8 listopada włącznie. — W sobotę ze względu na obrachunek bonów się nie sprzedaje.

Kto z P. T. Konsumentów na powyższe warunki się nie zgadza, zechce zawiadomić o tem Dyrekcję Elektrowni listem poleconym i równocześnie zaprzestać używania prądu. Elektromierze będą zdjęte i ustawione zgłaszającym się odbiorcom. Używanie prądu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem przyjęcia powyższych warunków.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

127?

Przemysł drzewny „STRUG“ S. A. w Grudziądzu i Zakopanem

zawiadamia że

tymczasowe poświadczenia na akcie II-ej emisji wymienia na efektywne akcje od dnia 22 października 1274

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

we Lwowie

Oddział w Krakowie, Floriańska 32.

POWROŹNICZE

WYROBY

pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWINSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem. 1219



ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I. B. JAWOROWSKI

KRAKÓW, UL. TOMASZA 32

MOTORY, DYNAMA, OPORNIKI WIELKI WYBÓR

WYKONUJE PRZEWODNIKI DZWONKOWE, MOTOROWE, INSTALACJĘ ŚWIATŁA, MOTORÓW I. T. P.

UZWOJENIA MOTORÓW DYNAM I. T. D. POD GWARANCJĄ.

Sprzedaż skór ANTONIEGO MARKIEWICZA



obecnie

SZYMON GIBEK

w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7

poleca 771

: skóry wierzchnie i podeszwowe :

w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

Pracownia obuwia **M. Wrochniaka** w Krakowie, Lubicz L. 30. Sprzedaje obuwie 20% niżej od hurtownie i detalicznie innych firm, oraz przyjmuje zamówienia. 1122

Wyrabia i naprawia protezy, aparaty atopedyczne pasy brzuszne, przepuklinowe. Ostrzy i naprawia noże introligatorskie brzytwy szatkownice, noże stołowe, nożyczki i t. p. Józef Bogdanik Kraków, Kanonicza 22. 1227

DUŻY MIECH organowy w dobrym stanie tanio do nabycia. — Wiadomość: Urząd parafialny w Krzeszowicach.

Wielki wybór brzytew, scyzoryków, nożyczek, noży, maszynek do włosów i t. p. przybory stalowe, po cenach przystępnych, poleca J. Myszkowski, Kraków Dietlowska 46

Oliwa do świecenia lampki kolorowe na oliwę i świeczki w blaszkach na groby kit i wałeczki do okien, wycieraczki kokosowe. Tomasz Mężyk Kraków, ul. Tomasza 1. 1210

Pracownia szewska A. PAŁKI Rynek gł. 30 I p. of. wykonuje obuwie dla oficerów i cywilnych oraz przyjmuje reperację, ceny niskie 1189

TRZEBINIA

SPÓŁKA AKCYJNA

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Odlewnia żelaza i metali w Krakowie

zawiadamia,

że sztuki VII. emisji zostały już skonfekcjonowane i wydane będą na podstawie kwitów kasowych od dnia 2 listopada b. r. w dnie powszechne w czasie od godziny 11 do 1 przedpołudniem w biurze Spółki przy ul. Dunajewskiego L. 4.

1278 **Dyrekcja.**

„SZATNIA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Dom tekstylno sportowy Kraków, ul. Sławkowska 14.

poleca na sezon obecny 1267

towary tekstylne, przybory sportowe, dla Skautów, piłki nożnej, narty i t. d. oraz gotową bieliznę, fartuszki klotowe i oxfortu.

WŁASNA SZWALNIA BIELIZNY

Ceny nizkie towar doborowy.

Organ kościelny

18 głosów, 2 manuały i pedał, 6 metrów kwadratowych przestrzeni, wysokości około 3 m., w dobrym stanie, z powodu budowy nowego większego organu do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Przewodniczący komitetu budowy organu prof. Jan Gołębiowski, Nowy Targ. 1270

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.